

Pr 1 36/29
2

Sąd Okręgowy w Cieszynie wydał IX karno prasowy, postanowił na posiedzeniu niejawnem po wysłuchaniu wniosku Prokuratora przy temże sądzie potwierdzić w myśl art. 76 i 77 Rozp. Prez. Rz. z dnia 10. 5. 1927 Nr. 45 398 Dz. U. dokonane w dniu 8. 8. 1929 r. przez dyрекcję policji w Bielsku zajęcie Nr. 7-mego wychodzącego w Bielsku czasopisma „Młody-Narodowiec” z daty Bielsko-Biała lipiec 1929 z powodu zamieszczonego na stronicy 7-mej artykułu p. t. Prof. P. Żywiec w ustępie zaczynającym się od słów „Objaśnienie wyrazu” a kończącym się słowami „gruntownie obeznani” z powodu znamion występkę z § § 491, 493 u. k. i art. V ust. z dnia 17. XII. 1862 r. L. 8 ex 1863.

Zarazem zakazuje się po myśli powyższych przepisów Rozp. Prez. Rz. p. o prawie prasowym rozpowszechnianie wyżej wymienionego ustępu wspomnianego art. i zarządza się w myśl art. 77 ust. 3 przy zastosowaniu art. 30 i 33 tegoż rozporządzenia ogłoszenie postanowienia o zajęciu.

Uzasadnienie:

W zakwestjonowanym artykule autor w piśmie drukowanym imiennie Władzę publiczną bo komisarjat rządu na miasto Warszawę bez przytoczenia pewnych okoliczności faktycznych na publiczne pośmiewisko wystawia.

Natomiast uchyla się zajęcie tegoż czasopisma dokonane przez tą samą władzę w artykule p. t. „Piąta brygada” w ustępach zaczynających się od słów „Otóż po” do „zaczadzonych wielbicieli” i od słów „współpracy” do „co Nowaczyński” dalej artykule p. t. „Zagadka Nr. 1” w ustępie zaczynającym się od słów „kto poda” do słów „Młodego Narodowca” następnie w artykule p. t. „L. K. Katowice” w ustępie zaczynającym się od słów „Dlaczego ich” a kończącym się słowami „Czy zrozumiano” w końcu w artykule p. t. „R. P. Bielsko” zaczynającym się od słów „Pyta Pani” do słów „narodowej zrobi” dla braku znamion czynu karnego.

Sąd Okręgowy w Cieszynie
jako karno prasowy wydział IX
dnia 14. sierpnia 1929 roku.

Zdzisław Arzt

Należyte wygotowanie potwierdza
kierownik sekretariatu
podpis nieczytelny.

Miłość Narodu.

W tem piekle ziemskiem, gdzie tyle jest zła, nienawiści, ucisku, jedna jest tylko ostoja dla duszy prawdziwego człowieka — miłość narodu. Gdyby wszyscy pozwolili się opleść wiciną jej ramion, mniej by było zgrzytów i mniej ran zadanych naszej matce — Polsce rękoma jej dzieci.

Miłość taka spaja jednostki w rodziny, wiąże w narody i społeczeństwa.

Jedyna moc przeciw wszystkiemu, co niszczy i burzy.

Tak bardzo, całym sercem, wszystkimi porywami, dążyliśmy do Niepodległości Polski. Dla Niej nasi praojcowie zaludnili katorgi i więzienia, dla Niej, tam gdzieś po Syberyjskich śniegach, wlokły się ich szeregi, nie po to, byśmy mieli gest bohaterstwa, pozę i próżną tęsknotę, lecz po to, byśmy w dalszym ciągu potrafili walczyć o swe prawa i nie byli społeczeństwem marzycieli i lekakoduchów.

Bardzo możliwe, a nawet napewno, w naszym narodzie tkwi jeszcze wiele słabostek i próżności, wiele chwastów, ale ziarno rzucone w ziemię nigdy marnie nie ginie.

Ci — co upadli z wysiłku — to siew ludzkości, ziarno ducha, które powinniśmy wydobyć z pod ziemi, na słońce.

Przyszłość Polski — to jest to, co spooczywa w naszym sercu.

Dźwigniemy się! Ale do tego potrzeba wyparcia się naszego osobiście „ja” a ukochania ziemi naszej żeby każdy z wrogów mógł wyczytać w oczach naszych, że Ona — to my!

Mieczysława Łuczyńska

